

P R Z E G L A D SPORTOWY

**CENA
30
GR**

Nr. 52 (397)

SOBOTA, DNIA 24 LISTOPADA 1928

ROK VIII

WISŁA POWTÓRNIEMISTRZEM LIGI

Wywiad z Br. Czechem. 10-ciu najlepszych kolarzy i pływaków polskich Triumf Cracovii nad Czechami

Wisła mistrzem piłkarskim Polski!

Ileż ciężkich godzin, spędzonych na boiskach całej Rzplitej w ogniu zażartych walk ligowych, ile trudu i znoju treningowego, ile wysiłku organizacyjnego kryje się w tych słowach.

Fakt powtórnego zdobycia mistrzostwa przez świetną drużynę krakowską dokonał się jeszcze przed ostatecznym ukończeniem potwornego, ciągnącego się w nieskończoność tasienca 210-ciu gier mistrzowskich. Rozstrzygnięcie padło niemal równocześnie na dwu boiskach I. F. C. w Katowicach i Warty w Poznaniu.

I przynależać trzeba — na świat piłkarski spadło niespodziewanie. Bo któż się spodziewał, że Warta da się pokonać na własnym boisku Turystom i że grający ostatnio koncertowo I. F. C. w walce o honor swego dobrego imienia w piłkarstwie polskim da sobie wydrzeć Wisłę bodaj jeden punkt.

To też oczy wszystkich już zgóry szukały szczelin w parkanie zamkniętego dla publiczności boiska Ł. K. S-u, gdzie w ciągu 27-miu minut dogrywki — zdawało się — zostanie rozstrzygnięta ostatecznie walka o laur mistrzowski.

Tymczasem los chciał inaczej. Nonszalancja i pewność zwycięstwa Warty zaprzepaściła nie ulegającą wątpliwości jej triumf nad Turystami; żelazna woła zwycięstwa i walka do ostatka Wisły pozwoliła świętej drużynie krakowskiej wywalczyć wśród 6-ciu tysięcznego wrogiego tłumu jeden cenny punkt. Niezbądane wyroki losu chciały, że bramki decydujące o tej

historycznej chwili zdobycia mistrzostwa przez Wisłę padły mniej więcej w tym samym czasie: kiedy na boisku Warty Stołarski strzelił jedyny punkt

dnia, groźny pomruk widowni w Katowicach zaakcentował celny strzał Reymana...

Zwycięstwo Wisły każdy sportowiec polski powita z prawdziwą radością. Fakt bowiem, że jest ona dziś najlepszą naszą drużyną piłkarską nie ulega obecnie najmniejszej wątpliwości.

Twarda, męska, bojowa, świądoma broni, którą walczy Wisła przedstawia niewątpliwie idealną drużynę prawdziwie amatorskiej, predestynowanej do zwycięskiego ukończenia 28-miu meczów mistrzowskich w ciągu sezonu. Wyrafinowaną a bezpłodną finię techniczną i mdle hyperkombinacje podbramkowe potrafili krakowianie zastąpić z pełnią powodzenia w lawinie prostych i niewyszukanych, ale skutecznych ataków, przebojów i strzałów.

Ich gra nie zachwyca, ale porywa. Jest w niej pełnia męskiej świadomości, wyraźne dążenie do celu i umiejętność operowania posiadanymi środkami.

Wisła doprawdy jest godna ponownego zdobycia tytułu mistrza Polski!

Po ostatniej niedzieli tabela mistrzowska ukształtowała się w ten sposób. Że na pierwszych dwu miejscach i trzech ostatnich nie mogą już zejść żadne zmiany decydujące. Natomiast jest bardzo możliwe zajęcie trzeciej lokaty przez Legię względnie Cracovię i zepchnięcie I. F. C. na piąte miejsce.

Punktacja po dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

1) Wisła 27 gier — 42 pkt., st. br. 97:34, 2) Warta 28 g. — 40 p. st. br. 63:39, 3) I. F. C. 27 g. — 35 p., st. br. 63:43, 4) Legia 27 g. — 34 p., st. br. 72:43, 5) Cracovia 27 g. — 34 p., st. br. 64:41, 6) Pogoń 27 g. — 30 p., 60:54, 7) Polonia 28 g. — 30 p., st. br. 63:61, 8) Turycy 28 g. — 29 p., st. br. 51:49, 9) Warszawianka 27 g. — 27 p., st. br. 47:60, 10) Czarni 26 g. — 26 p., st. br. 50:50, 11) Ruch 27 g. — 25 p., st. br. 43:51, 12) Ł. K. S. 27 g. — 23 p., st. br. 56:56, 13) Hasmonca 26 g. — 17 p., st. br. 47:62, 14) Śląsk 28 g. — 10 p., st. br. 26:90, 15) T. K. S. 28 g. — 6 p., st. br. 28:99. (Gr.)



NAGRODA HONOROWA ZA NAJLEPSZY WYNIK — W REKU KONOPACKIEJ

W piątek dnia 16 b. m. wręczono Halinie Konopackiej, mistrzyni olimpijskiej i rekordziste światowej w rzucie dyskiem pułhar honorowy, ufundowany przez P. U. W. F. dla sportowca polskiego za najlepszy wynik, uzyskany w ciągu roku. Statut tej najzaszczytniejszej nagrody odpowiada mniej więcej

założeniom dorocznego konkursu „Przeglądu Sportowego”, którego czytelnicy instalują rokrocznie przez plebiscyt listę 10 najlepszych sportowców polskich.

W r. b. na pierwszym miejscu listy znaleźć się bezwątpienia Konopacka. Wyniki jej tak odbiegają od wszystkich innych, że

decyzja komisji nadawczej pułharu jest niewątpliwie wyrazem całej opinii sportowej Polski.

Pułhar wysoce artystycznej wartości, wykonany w Szkole Sztuk Pięknych według projektu prof. Karola Stryjeńskiego, wręczył triumfatorce olimpijskiej w jej mieszkaniu pułk. Ulrych.

Na zdjęciu, dokonaniem powręczeniu pułharu Konopackiej wiążemy naszą rekordzistkę w otoczeniu plk. Kilińskiego i plk. Ulrycha; stoją (od lewej) plk. Bobkowski, p. Miłobędzka, inż. Loth, dr. Zabawska-Domostawska, red. Wierzyński, plk. Krzyżski.



ARSKI (POZNAŃ)
zakantował Fignera na meczu Poznań — Gdańsk.

Zwycięcy olimpijscy przyjęli będą przez p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego na uroczystej audycji dn. 2 grudnia b. m. Olimpijczyków przedstawi p. Prezydentowi plk. Ulrych. Dnia tego odbędzie się również ku czci zwycięzców, bankiet w Kasyjni Oficerskiej.

P. Prezydent Rzplitej objął laskawie protektorat nad zawodami narciarskimi o mistrzostwo Europy w Zakopanem i obiecał zaszczytne zawody swą obecnością.

Program mistrzostw lekkoatletycznych w roku przyszłym zostanie znacznie rozszerzony. Zostanie więc rozegrany w specjalnym terminie cały szereg biegów sztafetowych, oraz chód 50 klm.



RUCH — POLONIA 4:5

Zarząd Z. Z. obradował w Warszawie ub. soboty. Stwierdzono, że wydatki ekspedycji olimpijskiej wyniosły 495.754 zł. i przewyższyły wpływy o 1.974 zł. Na posiedzeniu międzynarodowego komitetu olimpijskiego w Aleksandrii reprezentować będą Polskę pp. Lubomirski i in. Matyszewski. Ważne zebranie Z. Z. odbędzie się 16 grudnia.

Pol. Związek hokeja na lodzie odbył ub. niedzielę ważne zebranie, na którym wybrano następujący nowy zarząd: prezes: dr. Polakiewicz, zastępcy: lwowski publicysta sportowy, dobrze znany także Czytelnikom naszego pisma, wicepr. Osieciński i Teuer, sekretarz Lalewicz, skarbnik Witkowski, kpt. sportowy Adamowski, członek bez mandatu Żebrowski.



SERA MARTIN
otrzymał nagrodę francuskiej Akademii sportów.



FINAL PUHARU ŚRODKOWO — EUROPEJSKIEGO
Rapid — Legia 3:1. Wessely strzelał drugą bramkę dla Rapidu.



WARSZAWIANKA — ŚLĄSK 3:2
Obrona Śląska w corażli walce z lotnym napadem Warszawianki.

Jan Erdman

Rewja polskich kolarzy szosowych

Próba klasyfikacji 10-ciu najlepszych dystansowców ubiegłego sezonu

Zagadnienie — kto jest w danej chwili sportowca najlepszy — nurtuje świat sportowy w sposób niezwykły silny.

Świadczy o tem choćby słynna lista najlepszych tenisistów świata Myersa, na która rokrocznie czeka z zaciekawieniem cała kula ziemsk.

Nasza próba sklasyfikowania najlepszych polskich szosowców nie posiada — rzecz zrozumiała — żadnych cech oficjalności, lecz tem niemniej jako oparta na całorocznym dorobku sportowym winna zainteresować nie tylko sferę czysto kolarską.

Nie jest to łatwo sporządzić listę dziesięciu najlepszych polskich kolarzy szosowych. Szosa to nie bieg, a kolarstwo — nie lekkoatletyka, by można było na podstawie czasów osiągniętych w dwu różnych biegach sklasyfikować zawodników. Już więcej wspólnego posiada lista kolarska z listą tenisową.

W sezonie bieżącym jesteśmy jednak w tem szczęśliwie położeń, iż mamy przebiegający w stosunku do lat poprzednich materialną porównawczą, którego dostarczył nam przedewszystkiem Bieg Dookoła Polski. Mogliśmy obserwować 50 najlepszych polskich zawodników w czasie walki na ośmiu etapach, stanowiących każdy swego rodzaju odrębny wyścig.

Feliks Wićcek otrzymuje na naszej liście bezspornie pierwsze miejsce. Jego sukcesy — to wprawdzie tylko Bieg, lecz jego zwycięstwa — to szereg etapów Biegu, jego kwalifikacje — to szosa całej Polski. W czasie ubiegłego sezonu Wićcek przejechał dwa — zdale się — wyścigi lokalne na terenie Wielkopolski (m. in. mistrzostwo woj. Poznańskiego), widocznie jednak przechodził wówczas okres słabszej formy, gdyż w okresie Biegu wykazał, iż znajduje się poza konkurencją. Zresztą nie mamy prawie żadnych podstaw do oceny zwycięzcę Wićceka, tajemniczego Heinricha z Pakości, który nie dał poznać swych walorów na szerszym terenie zawodów międzyklubowych.

W tym czasie kiedy mieliśmy sposobność obserwować Wićceka, ten fenomen kolarski nie został właściwie ani razu pokonany. Raz, na etapie w Lublinie, Wićcek przejechał do Michalaka na finiszu wskutek zastosowania złej taktyki i niezłomnej wiary w swój finisz, drugi raz Wićcek przyjechał na tor dynasowski w Warszawie jako dziesiąty, nie tracąc jednak ani jednego listka z laurawego wieńca sławy. Bo któż, mój Boże, potrafił pokonać złośliwości losu i, gum!

Drugie miejsce na liście asów zająć winno nazwisko Eugeniusza Michalaka (Legia — Warszawa). Zdaniem niektórych, miejsce to należy się Kłosowiczowi, który w szeregu biegach wykazał swą wysoką klasę. Michalak jednak ma pomyślniejszy bilans ogólny sezonu i wykazuje w czasie biegów więcej serca i nerwu zawodnika od Kłosowicza.

Wprawdzie Kłosowicz, startując razem z Michalakem odmógł nad nim kilka zwycięstw (m. in. w biegu otwarcia „Legii”, Kraków — Zakopane, eliminacja przedolimpijska), ale Michalak też nie pozostawał mu dłużnym, bilans go w biegu „Expressu Porannego” i osiągał dużo lepszy czas na Olimpiadzie. Mistrzostwa Polski Michalak z powodu defektów nie ukończył.

Decydująco wreszcie przemawia na rzecz wyższości Michalaka Bieg Dookoła Polski. W biegu tym Michalak jest stałym najrozumnijszym konkurentem Wićceka. W poszczególnych etapach Michalak prawie zawsze zdobywa lepsze miejsce od Kłosowicza, zwyciężając go w Lublinie, Lwowie, Rzeszowie, Wielnu i Łodzi. Gorszy czas ma Michalak jedynie w Krakowie, ponieważ po drodze miał poważny defekt i otrzymał dodatkową pół godziny czasu karnego, oraz w Warszawie.

Rywal Michalaka Stanisław Kłosowicz (Tow. Zw. Sportu — Łódź) za-

musło trzecio miejsce równie powinno zasłużyć, jak Wićcek pierwsze. Niezwykła pracowitość, jedynostojność tempa, umiarkowane rozłożenie sił i wyższość nie terenu pozostawiają Kłosowiczowi na odstępie szeregu sukcesów, a m. in. na zwycięstwa w biegu druż. Legii, mistrzostwo Łodzi, w biegu Kraków — Zakopane, eliminacji przedolimpijskiej, jubileuszowym wyścigu L. K. S., oraz na zajęcie drugiego miejsca w mistrzostwie Polski. W Biegu Dookoła Polski Kłosowicz stał się jednym z najlepszych w pierwszej dekadzie, wykazując dobry czas przeciętny i zajmując trzecie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Na czwartym miejscu znajduje się Michał Józef Stefański (Amatorzy L. K. S. — Warszawa). Jeszcze na początku sezonu startował on w biegu dla niekwalifikowanych, by później zająć drugie miejsce za Kłosowiczem w biegu Legii, trzecie (za Popowskim i Michalakiem) w biegu o mistrzostwo woj. Warszawskiego i wreszcie pierwsze w Mistrzostwie Polski. Ze ten sukces młodego kolarza nie był przy-

padkowy, wskazywały wyraźnie dalsze wyniki, jak np. drugie miejsce (za Kłosowiczem) w eliminacji przedolimpijskiej, drugie (za Michalakiem) na Olimpiadzie i wreszcie czwarte w ogólnej klasyfikacji Biegu Dookoła Polski.

Przyszłość tego zawodnika jest tem ciekawszą, iż możliwości jego są w odwrotnym stosunku do warunków w jakich startuje, a wiatr w oczy, wzniesienia, długi dystans, zła szosa i t. d. pracują właśnie na dobre miejsce Ste-

fającego. Odrzyna zawodniczka ambicja, granicząca z uporem, młody wiek, oraz siła „depnięcia” — stwarzają z niego pierwszorzędną siłę kolarską.

Umieszczenie na piątym miejscu Zygmunta Wisznickiego (A. K. S. — Warszawa), znajduje wy tłumaczenie przedewszystkiem w jego rzadko spotykanych walorach kolarskich. Trzeci miejsce i zwycięstwo nad Kłosowiczem w biegu Expressu Porannego, siódme miejsce (przed Ignatowiczem i Gronczewskim) w Mistrzostwie Polski, wreszcie szóste miejsce w klasyfikacji ogólnej Biegu Dookoła Polski, połączone ze zwycięstwem na ostatnim etapie — oto szereg wyników Wisznickiego. Nie posiada on tej siły co jego młodzieńcy przyjaciel Stefański, ale dorównywa mu ambicją, a przewyższa szybkością i pewną elastycznością, która pozwala namiętnie przystosować się do najrozmaitszych warunków terenowych, współzawodników i otoczenia.

Para lwowian Jakób Fröss i Stanisław Ignatowicz (L. K. S. Pogoń — Lwów) zajmują szóste i siódme miejsce.

Młody Fröss ma do zanotowania także poważne sukcesy, jak zwycięstwo nad Ignatowiczem w biegu Pogoni, pierwsze miejsce w najdłuższym w Polsce biegu (320 km.) Kraków — Lwów i wreszcie w jeździe w biegu o mistrzostwo Lwowa. Ignatowicz ma lepsze od Frössa miejsce w Biegu Dookoła Polski, ale w pojedynkach z Frösem ulegał mu niemal zawsze. Znaczący należy, że większa ilość startów posiadał w r. b. Ignatowicz, a znajdujący się w wojsku Fröss w okresie Biegu Dookoła Polski, nie znajdował się u szczytu swej formy. Obu lwowianów cechuje pewien spokój, który nie zawsze można zapisać na dobro innych zawodników.

Ośme miejsce należy się zasłużeńiu Juljanowi Popowskiemu (W. T. C. — Warszawa). Młody ten zawodnik rozłożył wprawdzie swe siły tak nieszywiście, że w najlepszej formie znalazł się już w czerwcu, a później przechodził pewien kryzys fizyczny, nie przeszkadzało to jednak doceniać jego wielkich zdolności kolarskich. Popowski błysnął w tym wyścigu, zajmując pierwsze miejsce w mistrz. woj. Warszawskiego i trzecie miejsce w mistrzostwie Polski, czem zakwalifikował się do grupy olimpijskiej. Następnie Popowski przechodził pewien kryzys formy, będąc najslabszym z spośród olimpijczyków i wycofując się z powodu niedyspozycji z Biegu Dookoła Polski, na którego dwa etapy zajął piąte miejsce.

Antoni Słowiński (W. T. C. — Warszawa), ulubieniec Warszawy, podobnie jak Popowski nie znajdował się u szczytu formy w okresie Biegu. Temu tylko Słowiński za wiedząc może swe stosunkowo dalekie, 12-te miejsce w Biegu po osiągnięciu takich sukcesów, jak szóste miejsce w mistrzostwie Polski, ósme w wyścigu Kraków — Zakopane i drugie w biegu Kraków — Lwów. Pierwszorzędna technika, wyrosła ze zwycięskiego turysty, posiada jeszcze teraz pewne nawyki turystyczne, a zwłaszcza zbyt małą wytrzymałość i odporność w czasie walki oraz nieprzystosowanie do ostrego tempa. Na karb braku obyczaju zawodniczego należy też położyć szereg przegranych do bezwzględnie słabszych od niego kolarzy.

Obsadzenie dziesiątego miejsca naktatnia na poważne trudności. Miejsce to należy do jednego z przedstawicieli Krakowa i właściwie w celu wyznaczenia naprawdę godnego kandydata należałoby zorganizować specjalną rozgrywkę między Żakiem a Dudą. Żak ma w swym rejestrze czwarte miejsce w biegu Kraków — Zakopane, piąte w Kraków — Lwów, trzecie w wyścigu Garbarni i doskonałe rezultaty w Biegu: trzecie, piąte i szóste miejsce na poszczególnych etapach, a ósme w ogólnej klasyfikacji. Duda może tym sukcesem przeciwstawić szereg zwycięstw w biegach lokalnych oraz pokonanie Żaka w biegu Garbarni i wyścigu Kraków — Zakopane. Natomiast rezultaty Dudy w czasie Biegu Dookoła Polski są dużo słabsze i może się on poszczycić za ledwie 6. 7 i 8 miejscem na etapach, a dopiero 15-tym w klasyfikacji ogólnej.

Sądymy jednak, że ze względów na poprawy — niezwykłą wytrzymałość, swarość i pracowitość dziesiąte miejsce należy się właśnie Janowi Żakowi (R. K. S. Legia — Kraków).

Gdyby można było w dziesiątce najlepszych umieścić do 13 — 14 nazwisk, dalibyśmy sobie bez wahania radę z reszta polskiej extra klasy, która nie zmieszczą się w szczytne ramy wybornej dziesiątki.

Nielejono z tych nazwisk, które już teraz przemawia do nas faktami odniezionych zwycięstw znajduje się za rok na honorowym miejscu tabeli dziesiątki asów.

Bieg Dookoła Polski jest tym turniejem, który otworzył wszystkim szranki do walki o tytuł najlepszego szosowca Polski.



MISTRZOWIE POLSKICH SZÓS W ROKU OLIMPIJSKIM
1) Wićcek, 2) Michalak, 3) Kłosowicz, 4) Stefański, 5) Wisznicki, 6) Fröss, 7) Ignatowicz, 8) Popowski, 9) Słowiński, 10) Żak.

Triumfator kolarskich torów Francji

Henryk Szamota znów w świetnej formie

Rok 1928 jest rokiem, w którym jak z nieba spadła na nas gwiazda sportowa. Jeszcze nie oprzytomiliśmy całkowicie po cudownym niemal powrocie „na Ojczyznę” Pietkiewicza — gdy oto spotyka nas nowa niespodzianka. Do drzwik redakcji wszedł woźny, meldując:

— Pan Szamota chciał się widzieć z panem redaktorem.

— Szamota? Szukam w myśl kogo przedstawia to nazwisko, zresztą jakiegoś znajome. Sportowca? W ciągu ostatniego roku nie powtarzało się ono w kronikach wydarzeń polskich. Pewnie interesant.

— Prosił!

Kołosalna postać mojego interesanta wypełniał niemal całkowicie ramę drzwik redakcyjnych i nakazuje odrzucić szacunek.

— Ale jeszcze większy szacunek wzbudziła w współpracownika pisma sportowego pierwsze słowa kołosa:

— Jestem Henryk Szamota z Paryża. Pan pewno o mnie slyszal. Przed dwoma laty jeździłem z powodzeniem jako sprinter, potem, po wypadku, zniknąłem z horyzontu, a teraz znowu dotarłem mego rumaka. Niedawno debiutowałem po dłuższej przerwie, zwyciężyłem, a teraz przyjechałem na miejsce do Polski.

Przypominał sobie nagłe wszystko. Rewelacyjne doniesienia przed dwó-

ma lata o nowej gwiazdce kolarstwa, świecącej triumfy w Paryżu, gorąco w niego wartości pism francuskich, podających coraz nowo szczegóły zwycięstw Polaka. Przypominam sobie, jak w sprawozdaniach z treningów mistrzów, ogłaszanych codziennie w wielkim dzienniku „Auto” nazwisko Szamoty figurowało niemal zawsze, a często nawet między nazwiskami takich gwiazd, jak Michard i Fauchoux. Potem przyszedł wypadek w czasie biegu i Szamota zniknął z horyzontu kolarskiego. Brak było o nim wiadomości przez rok z górą, nie w czemś, że przedko zapomniano o Szamocie.

A teraz nagle zjawia się w redakcji, promieniący zdrowiem, po nowych zwycięstwach, nieznający jeszcze w ożyźnie, pełen nadziei na przyszłość, swary we własne siły. Czyż mogła sport polski spotkać miłsza niespodzianka?

— Cóż u Pana slydhać? Co się z Panem działo? Dlaczego nie dawał Pan o sobie znaku życia? — podają gorące pytania, nabrzmiałe pełnią zdumienia z powodu owej niespodziewanej wizyty.

— Spotkało mnie to, na co musiał być przygotowany każdy kolarz. W okresie zdobywania coraz lepszej formy uległem w gorące walce wypadkowi. Rozrywając fiolet jednego z biegów amatorskich z Zwalenem i Revellym wypadłem na zajeżdżającym mi drogę Revellyego. Skutki były opłakane. Woda w kolanie. Długie beznadziejne leczenie. Wreszcie jakiś masażysta wykurował mnie i po rocznej przerwie powróciłem do treningu. Pierwszy mój występ był rewelacyjny nawet dla Francji. W dniu 17 września w biegu amatorów o „klasyfikację” wzięcia „Princes”, rozgrywaną w Parc des Princes zwyciężyłem bez trudu, bijąc Krakenbulha, najlepszego amatora Szwajcarii i znanego Francuza Deschamps. Czas 13 sek. W półfinale jednak, gdy zwyciężyłem Francuza Manhota miałem 128. Na drugi dzień wszystkie pisma w tytule podają moje nazwisko: Polak Szamota wspaniale debiutuje po wypadku i t. d. Potem więcej nie startowałem. Musiałem wyjechać do Polski w swych zawodach, w tych dniach powracam jednak do Paryża i znowu biorę się do treningu.

Wierzę w siebie. Moje ostatnie wyniki treningowe upoważniają mnie do tego. Na wile miesięcy przed występowaniem wresztem zacząłem już pracować. I wkrótce zacząłem już święcić triumfy na treningach. Na rozkładzie mam w tym roku zarówno świetnych amatorów, jak i zawodowców (naturalnie tylko na treningach), Van

Massenhove, Leena, Galvaing, Bergamini, Rohrbach, Vallier, Rütt oto moje oliary.

— A pana czasy, bo rozumiem, że tych znakomitych kolarzy nie mógł pan pokonać, mając 128.

— Najwspanialszy mój bieg i najlepszy czas osiągnąłem w czasie meczu z Bergaminem i Rüttem, zwyciężyłem wówczas pewnie w trzeciej pozycji. Na trzech stopach było 12.2. A Bergamin jest mistrzem zawodowym Włoch, a Rütt — najlepszym sprinterem Niemiec. Zwycięstwa nad Massenhovem upoważniają mnie do twierdzenia, że na Olimpiadzie byłbym trzeci, comajwyżej czwarty. Świetny ten sprinter holenderski, mieszający stale w Paryżu, mierzyl często ze mną siły i zawsze wychodziłem ze spotkań zwycięsko.

— Dlaczego więc Pan nie zgłosił się do Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich i nie doniósł o swych wynikach treningowych.

— Poruszył Pan sprawę bardzo dramatyczną. Na wiosnę jeszcze wracając z treningów na Riwierze, bawił w Paryżu polscy olimpijczycy. Wówczas rozpocząłem już trenować i o moich wynikach mówilem jednemu z kolarzy polskich. Kolarz ten, stojący blisko P. Z. T. K. radził mi się zwrócić do niego, pisząc o dalszych postępach w pracy, a on mi ułatwił wyjazd na Olimpiadę. Na dwa listy nie dostałem jednak żadnej odpowiedzi i z żalem w sercu patrzyłem jak w Amsterdamie zwyciężali ci, których prawie pokonywałem w Paryżu. Zdaje się, że ów Pan, który wyrządził mi taką krzywdę, bał się, że zabiorę jego miejsce w ekspedycji olimpijskiej i nie wspominał nikomu o moim istnieniu.

A przecież w tej chwili twierdzą z całą stanowczością, ustępuje jeszcze Beaufrandowi i Falk Hansenowi, przewyższam jednak innych kolarzy amatorów.

— Warunki fizyczne ma Pan istotnie wspaniałe.

— Tak, Mam 194 cm. wzrostu. Ważę teraz, w pełnej formie 88 kg. Byłbym do tego musiałem trenować ze 6 kg. Mam przytem tylko 19 lat, jestem więc u początku mojej kariery. Zacząłem jeździć jeszcze w Warszawie w barwach W. T. C. w III klasie w r. 1925. Potem wyjechałem na stałe do Paryża, gdzie mieszka moja matka i w r. 1926 byłem trzeci za Manneffem. Dwa lata temu byłem już pierwszy, bijąc zawodników czterech państw.

—Co Pan ma zamiar dalej robić?
— Trenować. Całymi dniami Trenując kolarza zabiera dużo czasu. Co-



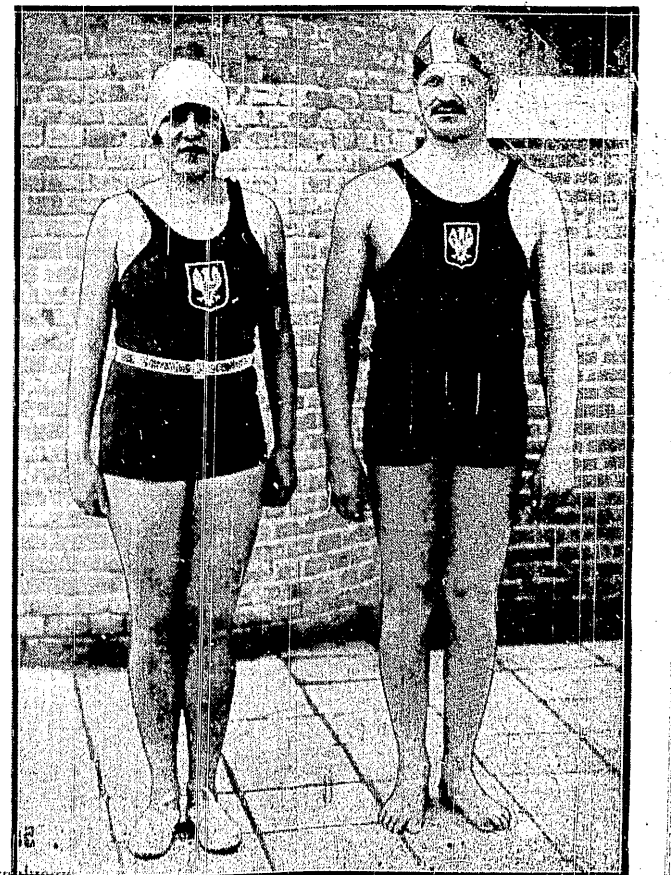
HENRYK SZAMOTA W GODNEM TOWARZYSTWIE
Rekordzista biegu godzinowego Leon Vanderstuyt jest karkasem wobec świetnego sprintera polskiego, z którym wywiał drukujemy obok.

W plecaku turysty

czy w torbie podróży powinna zawsze znajdować się tabliczka czekolady

WEDLA,

która nie tylko zaspakaja głód, ale dzięki zawartości cukru pomaga zwalczać zmęczenie, a przytem naprawdę dobrze smakuje



REPREZENTANCI PLYWACTWA POLSKIEGO NA OLIMPIADZIE
Róża Kaiserówna i inż. Władysław Kuncewicz, o których piszemy szeroko na str. 46.

Tadeusz Semadeni

NAJLEPSI PŁYWACY POLSCY w r. 1928

Przed pół rokiem mniej więcej, dałem „Przeładowi” wywiad z trenerem naszych pływaków, Coppiersem, Redakcja zapożyczyła artykuł w tytule „Asy naszego pływactwa”.

Jego mizerna forma na progę sezonu, wtedy gdy inni bili już rekordy i rewelacyjne wyniki w ostatnich dniach sezonu, świadczy wymownie, że nie tylko talentowi ma on je do zawładnięcia.

Wśród sprinterów walkę o pierwszeństwo toczy dziś Kuncewicz ze Schreibernem. Pierwszy z nich ma rekord setki, drugi rekord na 50 m.

Z ligi angie.skiej W mistrzostwach Anglii rozegrano następujące spotkania: Arsenal — Sheffield United 2:0, Birmingham — Westham United 2:2, Blackburn Rovers — Bury 1:1, Bolton Wanderers — Leeds United 3:1, Derby County — Leicester City 5:2, Cardiff City — Everton 0:1, Huddersfield Town — Burnley 7:1, Newcastle United — Manchester City 4:2, Portsmouth — Liverpool 4:1, Aston Villa — Sunderland 3:1, Sheffield Wednesday — Manchester United 2:1.

Derby County, jak zgodnie twierdzą Angliki, najlepsza obecnie drużyna ligowa Anglii, utrzymała prowadzenie, a dzięki porażce Leeds United zrównała się z nią w ilości straconych punktów.

KAPELUSZE lesienne kraj, i zagr. we wszystkich modnych kolorach i fa sonach

M. CIESZKOWSKI 12 Nowy-Swiat 12 obok Straży. Tel. 176-98 i 47-41.

Dr. H. LEWIN Starszy NIFCALA 12. telefon 51-19 choroby weneryczne skórne i olemoc płciowa

OPRZĘDZENIE OD POL. WIEKU POWSZECHNIE ZMIANY ZE SKUTECZNOŚCIĄ

PRZYBORY SPORTOWE Sprzęty do gimnastyki poleca w wielkim wyborze Dom Sportowy POZNAŃ

suwa się naprzód; dobrze zapowiadają się Kotkowski coinal się zdecydowanie wyl. Na starego Dettego liczyć już nie można, a nasze nadzieje w żabce — Klapetek i Wojtyczka są jeszcze w stanie dość surowym.

W pływaniu nawznak sytuacja jest wręcz rozpaczalna. W pływaniu kobiecym zaznaczyło się w tym roku wymyślenie

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 400m, 1500m, 500m, 100m nawznak.

Pływackie sztafetowe mistrzostwa Czechosłowacji przyniosły szereg dobrych wyników. Oto one: sztafeta 3 x 100 st. m. zmiennym — Slavia 3:47.6

Do jakiego stopnia przepisy istniejące mogą wzbudzić wątpliwość: nawet w kadrach sędziowskich, świadczą o tem choćby fakt ciągłego interpretowania przepisów przez Angielskie Kolegium Sędziów.

1) W sprawie czasowego usuwania graczy. W zawodach towarzyskich poleca się w wypadkach cięższego przebiegu stosowanie czasowego wykluczenia graczy.

2) Przy rzucie z pionu rzut jest skończony z chwilą oderwania się piłki od rąk gracza go wykonującego. Nie można zatem karać gracza za podskok, czy stanięcie na linii, które nastąpiło, gdy stracił on kontakt z piłką.

3) Wpływanie na grę przy spalonym ma miejsce najczęściej w wypadkach, gdy gracz znajdujący się w pobliżu piłki po ewentualnym otrzymaniu jej od partnera, stojącego za nim, groźbą krytyczną sytuacją dla przeciwników.

4) Atakować bramkarza na polu bramkowym można tylko wtedy gdy jest on w posiadaniu piłki. Wynika z tego, że każde potrącenie bramkarza przy piastkowaniu piłki lub przed jej schwytnianiem na polu bramkowym musi być ukarane.

crawlerek. Dotąd bowiem wszystkie rekordy polskie posiadała Kaiserówna, pływająca stylem klasycznym. Teraz jednak przynajmniej w sprincie pierwsze sześć miejsc, jak widać z tabeli, zajmują crawlarki i Tratowa, pływająca trudnym.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 400m, 800m, 100m nawznak.

ustawienie się przeciwników w promieniu 9-u metrów również za graczem, który rzut wykonał.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 1500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Z różnych dziedzin Zawodowstwo w Belgii wprowadzone zostało przez pewnego przedsiębiorcę z Antwerpii.

Anglia pokonała Nową Zelandię 9:3 w spotkaniu tenisowym rozegranym w Buckland (N. Zelandia).

W Belgii mistrz wagi półciężkiej Etienne obronił swój tytuł, bijąc pewnie na punkty Guillaume.

Bieg maratoński w Nowym Jorku zwyciężył studentowi Gavrinowi w czasie 2:57:37 przed słynnym Clarence de Maron.

Anonimowemu informatorowi z Katedry wychowania fizycznego, jako anonimowemu, P. Semadeni wyjaśniła, że nadanych, wyznaczyć nie można.

naszej najlepszej pływaczki sukcesem nieładła. Wszystkie bowiem pozostałe wyniki polskie są gorsze od najstarszych rekordów światowych, notowanych przez F. I. N. A. (r 1907).

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 400m, 1500m, 500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 1500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Z różnych dziedzin Zawodowstwo w Belgii wprowadzone zostało przez pewnego przedsiębiorcę z Antwerpii.

Anglia pokonała Nową Zelandię 9:3 w spotkaniu tenisowym rozegranym w Buckland (N. Zelandia).

W Belgii mistrz wagi półciężkiej Etienne obronił swój tytuł, bijąc pewnie na punkty Guillaume.

Bieg maratoński w Nowym Jorku zwyciężył studentowi Gavrinowi w czasie 2:57:37 przed słynnym Clarence de Maron.

Anonimowemu informatorowi z Katedry wychowania fizycznego, jako anonimowemu, P. Semadeni wyjaśniła, że nadanych, wyznaczyć nie można.

liby jej w Europie na zajęcie lepszego miejsca, niż to, na jakie mogłyby w pływaniu nawznak liczyć taki Kot.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 400m, 1500m, 500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 1500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Z różnych dziedzin Zawodowstwo w Belgii wprowadzone zostało przez pewnego przedsiębiorcę z Antwerpii.

Anglia pokonała Nową Zelandię 9:3 w spotkaniu tenisowym rozegranym w Buckland (N. Zelandia).

W Belgii mistrz wagi półciężkiej Etienne obronił swój tytuł, bijąc pewnie na punkty Guillaume.

Bieg maratoński w Nowym Jorku zwyciężył studentowi Gavrinowi w czasie 2:57:37 przed słynnym Clarence de Maron.

Anonimowemu informatorowi z Katedry wychowania fizycznego, jako anonimowemu, P. Semadeni wyjaśniła, że nadanych, wyznaczyć nie można.

W tabelce naszej oznaczyliśmy z boku miejsca, na które przypada rekord polski z lat poprzednich, 1927 i 1926.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 400m, 1500m, 500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Table with 2 columns: Distance, Name, Time. Includes 100m, 1500m, 100m nawznak.

Wielki park sportowy na Ochocie postanawia założyć Rada Miejska Warszawy do uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Z różnych dziedzin Zawodowstwo w Belgii wprowadzone zostało przez pewnego przedsiębiorcę z Antwerpii.

Anglia pokonała Nową Zelandię 9:3 w spotkaniu tenisowym rozegranym w Buckland (N. Zelandia).

W Belgii mistrz wagi półciężkiej Etienne obronił swój tytuł, bijąc pewnie na punkty Guillaume.

Bieg maratoński w Nowym Jorku zwyciężył studentowi Gavrinowi w czasie 2:57:37 przed słynnym Clarence de Maron.

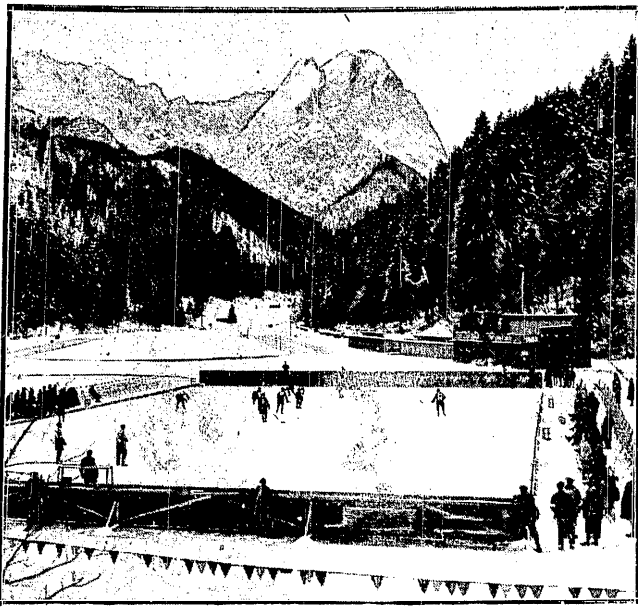
Anonimowemu informatorowi z Katedry wychowania fizycznego, jako anonimowemu, P. Semadeni wyjaśniła, że nadanych, wyznaczyć nie można.

PRZYBORY SPORTOWE FIRMALNY AL. JEROZOLIMSKA 23. Cenniki wysyłamy bezpłatnie

OVOMALTINE JAKO ŹRÓDŁO SIŁY I ENERGJI. Przy grze w piłkę nożną, jak przy każdym sporcie, trening pociąga, za sobą pewien wysiłek.

GO GRYW. ZADAC W WIEKOWYCH KŁADACH PRZEBYWAJĄCYCH FOTOGRAFICZNYCH. Szermierka 100% POLSKIE Bobs. WARSZAWA

Kuźnia sportu zimowego Niemiec



Górska miejscowość Risserssee pod Monachium jest ośrodkiem sportów zimowych, a zwłaszcza hokeja na lodzie.

W ogniu walk piłkarskich

Drużyny austriackie, korzystając z wolego dnia w mistrzostwach rozegrały szereg spotkań z drużynami zagranicznymi. Wacker gościł u siebie 3 obwod z Budapesztu, zwyciężając bez trudu w stosunku 5:1. Sportklub uległ w Budapeszcie Ujpesti w stosunku 2:6, wreszcie Floridsdorfer osiągnął w Mediolanie wynik 3:3 z F. C. Milano. W mistrzostwie ligi drugiej Hakoah pokonał Gersthofer 4:1.

W mistrzostwach Czechosłowacji rozegrano derby — mecz Slavia — Sparta, zakończony zwycięstwem Slavii w stosunku 4:3. Wynik ten jest tenbar-dziej niespodziewany, że Slavia wystąpiła bez swego „goalgettera” znakomitego napastnika Puca, którego zastąpił jednak z powodzeniem Joschka. Sparta wystawiła pelny skład. Gra, którą obserwowało 18,000 widzów, była bardzo nerwowa, a o zwycięstwie Slavii zdecydowała lepsza dyspozycja ataku. Dzięki strzałom Joschka i Solysa, Slavia prowadziła po 30 minutach 3:0, jednak jeszcze przed przerwą Sparta wyrównuje przez Silnego, Pernera i Myslika. W chwili potem Slavia przestrdziwuje rzut karny. Po zmianie stron gra jest wyrównana, a decydująca o zwycięstwie bramka pada za przypadkowego strzałca Cipery. Inne wyniki mistrzowskie: Viktoria Zizkov — Bohemians 5:1, Kladno — Liben 3:1. W mistrzostwie prowadzi Viktoria.

Dwa puchary Europy

Ostatnie spotkanie o puchar środkowo-europejski przyniosło przegraną zwycięzcy pucharu Ferenczarvosi z Rapidem w stosunku 3:5. Paradoksalne brzmienie tego zdania znajduje wytłomaczenie w regulaminie tego najcenniejszego turnieju zawodowego świata. Drużyny rozgrywają po dwa mecze, a o zwycięstwie decyduje w razie równości punktów stosunek bramek. Ferenczarvosi był więc zwycięzcą, choć po wyniku budapeszteńskim z Rapidem — 7:1 i pozostał nim mimo przegraną rewanżu w Wiedniu w stosunku 3:5. Ogołni stosunek bramek brzmieniem 10:6 na korzyść mistrza Węgier. W roku ubiegłym puchar zdobyła Sparta.

Na Węgrzech Hungaria w wspaniałym stylu pokonała Vasas w stosunku 8:0. Młody napastnik Kalman sam strzelił pięć bramek. Molnar — dwie. Hungaria prowadzi naturalnie nadal w mistrzostwie. Spotkania Nenzeti — Somogy i Sabaria — „33” dały wynik bezbramkowy. Bastia pokonała Kipesti 2:1.

Przebieg gry wykazał lekką przewagę wiedeńców, którzy górowali zwłaszcza w linii ataku. Pomoc natomiast ustępowała znacznie analogicznej linii węgierskiej. Gra była bardzo ostra, tak, że sędzia Carraro (Włochy) usunął z boiska znakomitego napastnika węgierskiego Takaca. Wówczas Węgrzy w dziesiątkę ograniczyli się wyłącznie do defensywy. Pierwszą bramkę strzelił Kirbes, a ten sam gracz podwyższył stan posiadania Rapidu w 22 m. do 2:0. W chwili potem Ferenczarvosi wyrównuje przez Kohuta i Turaya. Wreszcie Wessely ustanawia wynik do przerwy 3:2. Po przerwie Wesselik i Wessely osiagają wynik 5:2, a wreszcie Sedlaczek ustala wynik ostateczny. Widzów 22000.

Pilkarski puchar Danii zdobył Boldklubben 1903, bijąc Boldklubben 1893 w stosunku 3:2.

Spotkanie Włochy — Austria o puchar europejski, rozegrane w Rzymie przy 35,000 publiczności, zakończyło się sprawiedliwym wynikiem nierozstrzygnięciem 2:2. Gra była prowadzona w morderczym tempie z niezwykłą wprost ambicją i zacietuszczeniem. Włochy walczyły o honor piłkarskiej faszystowskiej. Pod okiem Mussoliniego, w czasie meczu zagrzewali ich do zwycięstwa sekretarz generalny partii faszystowskiej Turati, a 35,000 tłum bezustannie wyciem domagał się sukcesu.

Trzy mecze o mistrzostwo Austrii zostały rozegrane w czwartek i wszystkie przyniosły wyniki co najmniej sensacyjne. A więc W. A. C. ponosi pierwszą klęskę w mistrzostwie. Utrzymał mimo to prowadzenie, ale na już groźnych konkurentów w trzech drużynach które mają tę samą ilość straconych punktów (6 p.). Są nimi Admir, Austria i Rapid. Pogromca W. A. C. — Wacker (1:0) awansowa dzięki zwycięstwu z przedostatniego na piąte miejsce, co wymownie świadczy o wyrównaniu klasy austriackiej. Nicholson, beniaminek I ligi pokonał nie spodziewanie Rapid w stosunku 3:2 i był czwarte miejsce w tabeli. Wreszcie Admir z trudem pokonał słabiutki B. A. C. w stosunku 2:1.

Początkowo przewagę mają Austriacy i w 11 min Giebisch strzela pierwszą bramkę. Wyrównuje w 9 minut potem Lewoskryldowy Conti lecz już w 22 min. Earyn podkutywany za foul nad Walzhoferem zamienia pewnie na bramkę Tandler. Jeszcze przed przerwą Conti ustala wynik na 2:2. Po zmianie stron Włochy mają może lekką przewagę jednak nie mogą zmienić wyniku. U gospodarzy na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem linja pomocowa, a potem obrona. Środkowa trójka ataku nie zadowoliła. Austriacy mieli najlepszych graczy w obronie Tandlerze i środkowym pomocniku Kurzu. Sędziował słabo i zbyt pobłażliwie wobec ostrej gry Włochów Belz Langerus.

International Board, najwyższa instancja w sprawach rezerwy piłkarskich postanowiła na ostatnim posiedzeniu, że w spotkaniach między państwowych nawet bramkarze nie mogą być wymieniani.

Jan Walczak

List z Ameryki

W luksusowej pływalni nowojorskiego Park Central Hotelu pani Lottie Moore Schoemmel przy dźwiękach muzyki moczyła się przez 72 godziny 2 minuty i 40 sekund, bijąc rekord wytrzymałości pływackiej, ustanowiony niedawno w Los Angeles przez Jimmy Cherry, aż o 7 godzin i 40 sekund. Pani Schoemmel straciła przy tej okazji na wadze ni więcej tylko 20 funtów (ameryk.). Po wyszciu z wody ważyła 132 funty (prawie 60 kilo). Lekarze uznali stan jej za normalny...

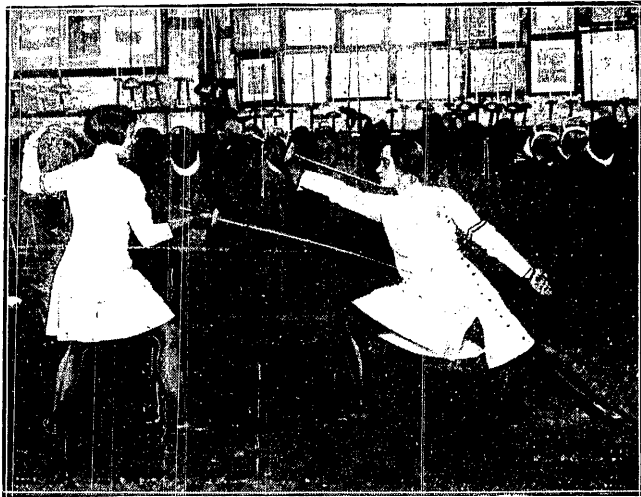
Ta sama pani Schoemmel przepłynęła na krótko przed tą próbą, od wyspy z posiadłości Wolności do cypla Baitery (dobna część miasta) w porcie nowojorskim, dystans przeszło 1 milię, z zawinięciem rekami i nogami. I to się nazywa sport!

Dzienniki amerykańskie biła na alarmi. Rępnem dwa miesiące trwa sezon rugby, a już pocholowano 9 młodych ludzi, którzy zmarli wskutek kontuzji, odniesionych podczas gry. Czterech studentów, czterech uczniów i jeden klubowiec. Polamianych rak, nog, obolczyków, zebor — nie liczy się. W weszłym sezonie ofiar było 17. Rekordowa frekwencja publiczności i naddrozsze bilety są jednak właśnie na meczach rugby amerykańskiego. Na mecz drużyny „Marynarki” z drużyna uniwersytetu „Notre Dame” w Chicago odcenych było przeszło 117,000 widzów. Wszystkie bilety w liczbie 90,000 na mecz „Notre Dame” — Armia, który się odbył 10 listopada w Nowym Jorku, zostały sprzedane na miesiąc naprzód. („Armia” i „Marynarka” są to drużyny odnos-

nych szkół wojskowych). Nie można już również dostać normalnie biletów na międzynarodowe spotkanie: Yale — Harvard, Yale — Princeton i inne. Spokulanci, trudno utwierdzieć, odprzedają bilety z 20 — 30 dolarowym zarobkiem na jednym biletce.

Równocześnie maksymalna frekwencja na najlepszych meczach piłki nożnej nie przekracza 5 — 7 tysięcy. Tem niemniej jednak z niejaką pewnością można stwierdzić, że piłka nożna zdobywa sobie coraz szersze grono zwolenników, zwłaszcza w szkołach, zróżnicowanych wypadkami w rugby. W Nowym Jorku ponadto wszystkie grupy narodowościowe mają swe drużyny. Doskonale i liczne zespoły posiadają Niemcy, Anglia, Węgry, Szwedzi, Włosi, Żydzi, Czesi, Irlandczycy i t. d. W sobotę i niedzielę odbywa się tu przeciętnie po 10 pierwszoklasowych spotkań w kilku ligach. O innych się nie mówi, zważywszy, iż są w Nowym Jorku ligi, mające po 100 i więcej drużyn. Boiska jednak są fatalne: o trawie niema prawie mowy.

Dla interesujących się sportem konnym, a w szczególności grą w polo, ciekawie niewątpliwie rzecz będzie wiedzieć, jakie też ceny osiągnięto za wierzchowce do gry w polo. Otóż przybyła do Stanów Zjednoczonych drużyna Argentyny sprzedała swoje 42 konie za rekordową sumę 276,100 dolarów. Najwyższą cenę, 22,000 dolarów uzyskał wspaniały kasztan, „Jupiter”, ionomen, jakich mało wydowano dotąd na boiska. Dwa konie poszły po 15,000 dolarów, dwa po 14,000. Tylko jeden wierzchowiec poszedł za 800 dolarów, a tylko 2 po 1,000 dolarów



FECHMISTRZYNI DU ŃSKIE NA PLANSZY p. Knudsen i Holth w finale wielkiego turnieju międzynarodowego w Londynie

Wiele bokserzy wykazywało niemałą zawsze nadbudka niemal wytrzymałość. Znoszą oni wszystko, nawet najostrze ciosy przez długie minuty; czasami jednak zmęczone licznymi ciosami ciało uginą się nagłe pod uderzeniem słabszym, które przepędza czare. I odtąd bokser taki jest złamanym na całe życie. Liczne przykłady z historii boksu stwierdzają bowiem, że istotnie nie jest bardziej szkodliwym jak wielka ilość zadanych ciosów, nawet jeśli one nie mogły zasnąć pięściszarza do kapitulacji. Potwierdza się więc stara angielska maksyma, okreś-

ślająca boksa jako „sztukę trafiania tak, by nie być trafionym”.

Zywym przykładem tej maksymy może być sławny bokser angielski Tom Miligan. Nie dalej jak rok temu stawił on bohaterki opór mistrzowi świata Mickey Walkerowi Sekundanci jednak zapóźno przerwali aby nie równą walke. I Miligan nigdy już nie przyszedł do siebie po burz. przyzrywanych ciosów. I oto teraz Frank Moody, którego ongiś Miligan bez trudu zwyciężył, pokonał już w pierwszej rundzie mistrza Anglii

Jeden ze stu meczów Berlina



Rozwój sportu niemieckiego charakteryzuje najlepiej fakt, że w samym Berlinie rozgrywane jest co niedziela zgora 100 spotkań mistrzowskich.

Sensacje Kolarskie świata

Rozłam kolarski w Ameryce nabiera rozgłosu z powodu masowej dyskwalifikacji, które spotkały kolarzy, biorących udział w „dziesiątce” wyścigach sześciomiesięcznych, zorganizowanych w Chicago. Ofiarą jej padli tacy jeźdźcy jak Spencer, Dempsey, Walther, Debaets, van Kempen, Beneszto, braća Wynsdau. Właśnie jednak znakomitość tych nieszczęśliwych, że ukarani za niesubordynację kolarze nie wiele sobie z kary owej robią. Dzięki zwiazek liczy bowiem wż zgora 100 zawodników i jest w pełni samowystarczalny. Już w listopadzie organizuje w Nowym Jorku drugie wyścigi sześciomiesięczne, znów wyprzedzając imprezę oficjalną, która rozpoczyna się dopiero w grudniu. Za dzieł imprezy są poważna konkurencja, świadczą o tem rozpozczete teraz wyścigi sześciomiesięczne w Chicago, które mimo wspaniałej obsady (Mac Namara-Debaets G., Gorgetti-Beekman, Spencer-Walker, Petrs — Stokholm, Cagnol — Branchonnet) cieszą się małą frekwencją.

cięstwem Francuza Miquela nad mistrzem świata Sawallem. Z trzech biegów na 20 km. Miquel wygrał dwa, Sawall jednak miał najlepszy czas 21:00.

Bieg amerykański w Berlinie zakończył się zwycięstwem świetnej pary niemieckiej Kroll, Tietz, która dystans 100 km. przebyła w 2:16:56.4 bijąc Dorna, Maczyńskiego i Elmera i Kroschela.

Grassin powraca z każdym dniem do formy, a ostatnio świecił dwa wspaniałe triumfy na torze Vel d'hir, bijąc dwukrotnie Möllera, Linarta i Breaux. W spotkaniach sprinterów Fauchaux pokonał Degraeve, Martinetti — Galvaizca. Mourand — Bergaminiego i Schilles — Oszmelle.

Głównym punktem wyścigów w Mediolanie było spotkanie słynnego Binda z „il campionissimo” Girardengo. Girardengo jak wiadomo nie chciał zniknąć się ze swym najgroźniejszym konkurentem w biegu dookoła Lombardii i zdaje się słusznie, gdyż w Mediolanie został pokonany bezapelacyjnie. W „spotkaniu mistrzów” zwyciężył Binda przed mistrzem świata Ronsem, Derveasem i Girardengiem.

Rozmaiłości
F. I. F. A. naczelna magistratura karswa światowego obchodzi w przyszłym 25-letni jubileusz. Celeb. uświetnieniem tej rocznicy proponuje Związek włoski rozegranie meczu między reprezentacjami kontyentu i Anglii. Upamiętniony projekt piłkarstwa kontynentalnego nie dojdzie jednak do skutku choćby ze względu na „opozycję” Niemiec, które stoja na słusznym stanowisku, że jubileusz Związku przedewszystkiem amatorskiego nie może być święcony przez mecze reprezentacyjni zawodowych.

W biegu 20 km. Belloni, mistrz Lombardii, pokonał Dayena. Raynau-da i Binde. Mecz Omnium wygrał Raynau przed Dayenem, Bellonim i Piemontesim.

Swiatowe rekordy łyżwiarские według ostatniej listy Międzynarodowego zwiaku przedstawiają się następująco: 500 mtr. — Roald Larsen (Norwegia) — 43.1, 1000 mtr. — Oskar Mathisen (Nor.) — 1:31.8, 1500 mtr. — Oskar Mathisen (Nor.) — 2:17.4, 5000 mtr. — Harald Stroem (Nor.) — 8:26.5, 10000 mtr. — Armand Carlsen (Nor.) — 17:17. Jak widzimy przewaga Norwegów i w tej gałęzi sportu zimowego jest przynajmniej.

Zawody za motorami w Stuttgarcie zakończyły się niespodziewanem zwycięstwem

Spotkanie tenisowe Szwecja Danja rozegrane w krytej hali w Sztokholmie zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem Szwedów w stosunku 5:0. Najlepszy gracz Danii — Axel Petersen nie brał udziału w spotkaniu.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy mają być począwszy od roku 1930 rozgrywane co cztery lata. Wziąłoby w nich udział pięć potęg lekkoatletycznych Europy: Finlandia, Szwecja, Anglia, Francja i Niemcy. Po raz pierwszy odbyłyby się te mistrzostwa w Sztokholmie w r. 1930.

Do rozgrywek o puchar Davisa została przynajmniej zgłoszenia. Początek zrobiła naturalnie Anglia, która grać będzie w strefie europejskiej.

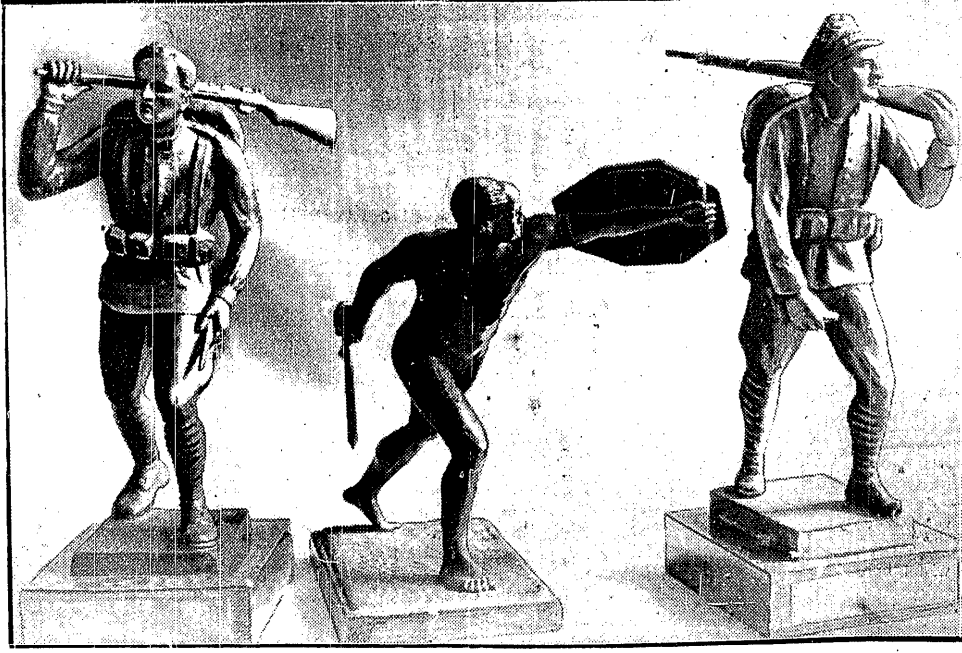
Pokojowa nagroda Nobla ma zostać przyznana według propozycji pewnego dziennikarza norweskigo Międzynarodowemu Komiteowi Olimpijskiemu. Japonia została przyjęta do Międzynarodowego Związku Piłkarskiego jako członek tymczasowy. Zgłoszył również podania o przyjęcie Kuba i Pałestyna.

Świetne wyniki pływackie osiągnęto ostatnio na zawodach w Düsseldorfie. Tak dobre, że istnieje przypuszczenie, że basen był trochę za krótki. 200 mtr. st. klas. wygrał Budg w 2:49.5, 1 mtr. nieznanego dotąd Betz 1:00.6 wreszcie 100 mtr. nawznak — Kupp w 1:10.3.

Mistrz Olimpiady amsterdamskiej w trójskoku Japończyk Oda wskutek naderwania ścięgna wycofał się z czynnego życia sportowego.



LUMIERE & JOUGLU
PŁYTY
FILMY
PAPIERY
CHEMIKALJA



RZEŻBY i NAGRODY DO NABYCIA w MEDALJERNI
A. NAGALSKI
WARSZAWA BIELAŃSKA 16

El Ouafii został powtórnie pokonany przez Joe Raya, tym razem na dystansie 20 mil ang., które Amerykanin przebył w czasie 1:52:11, bijąc Algierczyka o 1 okrażeniu.

Eric Liddell, latający pastor, rewelacyjny zwycięzca Olimpiady paryskiej, który jako misionarz wyjechał do Chin, nie przestał zajmować się sportem i w czasie mecingu lekkoatletycznego wygrał dwa biegi — 200 i 400 mtr. w znakomitych czasach 21.8 i 47.8 sek.

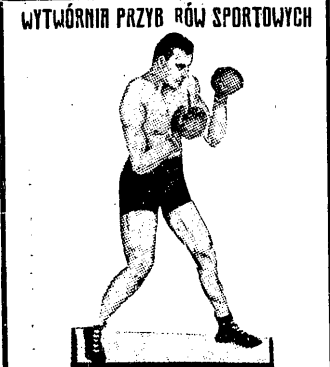
100 km. chód w Mediolanie zakończył się zwycięstwem Brignolego w czasie 10:21 przed Giamm i Rivolta.

Rzeźby, medale, plakety
oraz artykuły sportowe
nabyć można
w Składnicy Sportowej Stadion
WARSZAWA, Królewska 31 tel. 155-81

WSZELKIE ARTYKUŁY SPOWOWE
MEDALE, PLAKIETY, RZEŻBY
dostarcza odwrotnie
„SPORT — BEOCH”
TORUŃ ul. Kałczyński 5.

Sawall został dwukrotnie pokonany w Paryżu przez powracającego wyraznie do formy Grassina. Na trzecim miejscu przybył Jaeger. W biegu sprinterów zwyciężył Fauchaux przed Martinetti i Degraevem.

Nurmi w najbliższym czasie wyjeżdża znowu na tournée po Ameryce, przyczem jak przypuszczają jego rodacy tym razem powróci już jako zawodowiec. Z drugiej strony ostatnia zapowiedź wielkiego biegacza, że do Olimpiady w Los Angeles chce on pozostać amatorem, wobec znanej jego prawdziwości każde przypuszczenie, że pogłoski te są przedwczesne.



„OLIMPIADA”
Warszawa, — Ware ka 6
poeca
WSZELKIE ARTYKUŁY SPORTOWE